Nr. 71. Wtorek 28. Marca 1854. Rok Gazecie 44.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRENUMERATA.

Na drugi kwartał od 1go kwietnia do ostatniego czerwca 1854.

GAZETA LWOWSKA z DODATKAMI dziennym i tygodniowym, tudzież ROZMAITOŚCIAMI wynosi kwartalnie:

dla miejscowych . . . . 3 złr. 45 kr.
dla odbierających pocztą . . . . . . 4 złr. 30 kr.

PRZEGLAD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 15. marca. Na założenie trywialnej szkoły w Zalasowej w Tarnowskim obwodzie, zapewniono dla uposażenia nauczyciela pod warunkiem ażeby oraz pełnił służbę organisty, następujące składki:

a) Zobowiązała się gmina Zalasowa na utrzymanie nauczyciela płacić rocznie 100 r. *b*) płaca organisty wynosi stałą inwentarną pensyę 30 r.; w zmiennych dochodach, to jest *jura stolae* rocznie niemal 14 r. a w tak zwanych petytach rocznie prawie 10 r.; *c*) Zalasowski proboszcz imx. Franciszek Żabecki zapewnił przez przeciąg swego posiadania probostwa w gotówce rocznie 10 r., i odstąpił grunt o dwóch morgach z rocznym dochodem 6 r. m. k. dla użytku nauczyciela, ale zastrzegł sobie oraz, w przeciągu czasu zakupić grunt w Zalasowej z rocznym dochodem 16 r. m. k. i poświęcić go na wieczne czasy dla szkoły trywialnej, w którymto przypadku jednak miałyby ustać powyższe zobowiązania tego proboszcza.

Według tego składa się uposażenie trywialnego nauczyciela i organisty w Zalasowej 1) z stałej rocznej kwoty 130 r., 2) z zmiennych dochodów 40 r. a zatem w ogóle z kwoty 170 r. m. k.

Oprócz tego zobowiązała się gmina Zalasowa spólnie z proboszczem zrestaurować istniejący już, od dominium darowany jej budynek szkolny, utrzymywać go później zawsze w dobrym stanie, zaopatrzyć w potrzebne sprzęty, czyścić i opalać szkołę, nakoniec zakupić i dostawiać corocznie na opał szkoły 6 sągów paliwa.

Okazana w ten sposób dążność ku popieraniu nauk ludu, podaje się niniejszem z uznaniem do wiadomości publicznej.

Sprawy krajowe.

(Obieg papierowych pieniędzy państwa.)

Wiédeń, 22. marca. Gazeta Wied. zawiera następujący

Wykaz

obiegu papierowych pieniędzy z końcem lutego 1854.

Najwyższa kwota, której według obwieszczenia z dnia 14. lutego 1854 wszystkie w obiegu znajdujące się papierowe pieniądze państwa przewyższać nie mogą . . . . 150,000.000 r.

Istotna kwota znajdujących się w obiegu i w kasach banku papierowych pieniędzy państwa:

	w końcu lutego 1854.	w końcu stycznia 1854.
po 3% uprocentowane asygnaty kasowe i bilety skarbowe	462.405 r.	868.990 r.
nieuprocentowane bilety skarbowe . .	140,148.206 „	138,481.414 „
asygnaty na węgierskie dochody krajowe	1,580.465 „	1,737.524 „
drobne papierowe pieniądze do wylosowania	1,233.792 „	1,235.085 „
drobne papierowe pieniądze nie do wylosowania	6,455.734 „	6,558.767 „
W ogóle . .	149,880.602 r.	148,881.780 r.
z tego znajdowały się na banknoty wymieniane w kasach banku . .	6,686.024 „	—
a zatem istotnie w obiegu	143,194.578 r.	148,881.780 r.

Przy porównaniu znajdujących się w obiegu i w kasach banku papierowych pieniędzy państwa w końcu obu miesięcy okazuje się *zmniejszenie*

uprocentowanych asygnatów kasowych i biletów skarbowych o	406.585 r.
węgierskich asygnatów o	157.059 „
drobnych papierowych pieniędzy do wylosowania o .	1.293 „
drobnych papierowych pieniędzy nie do wylosowania o .	103.033 „
w ogóle o	667.970 r.
natomiast *pomnożenie*:	
nieuprocentowanych biletów sarbowych o	1,666.792 „
w ogóle przeto *pomnożenie* o	998.822 r.

W Lombardzko-weneckich biletach skarbowych było w końcu lutego 1854 jeszcze w obiegu 659.020 lire.

(Obwieszczenie rady gminy miasta Wiednia.)

Rada gminy miasta Wiédnia postanowiła mający nastąpić wielce przyjemny wypadek zaślubienia Jego c. k. Apostolskiej Mości obchodzić aktami dobroczynności, do których należeć będzie także wyposażenie pewnej liczby par ślubnych.

Ślubne pary, chcące kompetować o takie wyposażenie, wyznaczone dla każdej na pięć set reńskich, muszą być w *Wiédniu zamieszkałe* i wywieść się z moralnego sposobu życia. Między *temi* będzie się szczególniej mieć wzgląd na *przynależne tutaj* ślubne pary — a głównie na należące do stanu obywateli lub przemysłowego.

Prośby zaopatrzone stósownie dokumentami względem powyższych warunków należy podać po dzień 15. kwietnia b. r. do prezydyalnego biura magistratu, gdyż na później nadesłane podania nie będzie się mieć żadnego względu.

Wyposażenie będzie nadane w dzień zaślubienia Najjaśniejszego Pana, a po zawarciu małżeńskiego związku za wykazaniem poświadczenia ślubu wypłacone.

Zaślubienie musi być wykonane jeszcze w ciągu teraźniejszego roku, w przeciwnym razie będzie uważane rzeczone wyposażenie za opróżnione, i dalej się względem niego zadysponuje. *(W. Z.)*

(Wiadomości z krajów koronnych.)

Tryest, 17. marca. Gazeta tryestyńska donosi: „Ze względu na popartą przez izbę handlową i przemysłową prośbę kilku kupców tutejszych, ażeby znajdujące się na wołoskiem wybrzeżu Dunaju zapasy zboża niezostały dotknięte zakazem wywozu, i żeby austryackim okrętom parowym dozwolono wolną żeglugę na Dunaju, nadesłał ces. rosyjski rząd skutkiem poczynionych w tej mierze ze strony c. k. ministeryum kroków nowe instrukcye księciu Gorczakowi, podług których interesa austryackie, o ile zezwalają na to wojskowe i administracyjne względy, mają być ściśle przestrzegane, a mianowicie handlowi zbożem do Austryi między Gałaczem i Orsową wszelka możliwa pomoc zabezpieczona została pod warunkiem, żeby wspomnionego zboża na żadnym przez nieprzyjaciela obsadzonym punkcie nieskładano. — Podług doniesień z *Bukaresztu* z 9. b. m. miał jeneralny konzul austryacki, pan Laurin otrzymać ze strony c. k. internuncyusza barona Bruck uwiadomienie, że Turcy co do żeglugi okrętów parowych na Dunaju będą także szanować banderę austryacką. Książę Gorczakow zaś oświadczył przy sposobności odwiedzin jeneralnego konzula, że Rosya zachowa takie same postępowanie, dopokąd Austrya pozostanie neutralną. Wszelako na teraz zdaje się wysłaniu paropływów dla ocalenia własności austryackiej stać na przeszkodzie ta okoliczność, że Rosyanie przygotowują się do rzucania mostów na Dunaju, coby naturalnie tamowało żeglugę paropływów.“

Wenecya, 17. marca. Podług ogłoszenia urzędowego zostało przymusowe przyjmowanie śrebrnej monety trzykrajcarowej, jakkolwiek zawierającej w sobie zupełną wartość metalową, ze względu

na stratę czasu, jaką pociąga za sobą obliczanie wiekszych kwot w tej monecie zdawkowej, w kasach publicznych i przy wypłatach prywatnych o tyle zniesione, że nikt niejest obowiązany przyjmować więcej nad 15 lire w tej walucie srebrnej. *(A. B. W. Z.)*

Anglia.

(Sprawy parlamentu.)

Londyn, 18. marca. *W izbie wyższej* złożył wczoraj Lord *Clarendon* na stole izby wspominaną już kilkakrotnie poufną korespondencyę między Rosyą i rządem angielskim względem Turcyi. Lord *Malmesbury* wystąpił znowu przeciw aluzyom prezydenta ministrów do byłego urzędnika przy ministeryum spraw zewnętrznych, i odczytał list jego, w którym zapewnia, że na dniu 16. b. m. był w ministerstwie spraw zagranicznych i dopytywał się o te dokumenta, które miał zdradzić; tyle bowiem przypomina sobie tylko, że w zeszłym roku przepisywał rozmaite dokumenta, ale nigdy o nich nie mówił. Lord *Aberdeen* oświadczył przeto, że go fałszywie uwiadomiono, i że treść odczytanego listu przekonuje go o niewinności tego, który go pisał. Wkońcu po krótkiem ubolewaniu nad tem zdarzeniem wystąpił prezydent ministrów z mową pochwalną dla urzędników Foreign-Office (ministerstwa spraw zewnętrznych). Lord *Derby* oświadczył, że nie widzi w tem nic złego, jeżli rząd za pośrednictwem jakiego dziennika uwiadamia publiczność o swoich sprawach, — zwłaszcza w takim czasie, kiedy parlament nieobraduje; — ale jeżli taki dziennik — mniejsza o to w jaki sposób — przychodzi do wiadomości tajemnic, których gabinet niewyjawia parlamentowi, i jeżli je publicznie rozgłasza, natenczas bywa to częstokroć niebezpiecznem nadużyciem. Tak np. ogłosił dziennik „Times" treść angielskiego Ultimatum we dwa dni potem, jak zostało uchwalone w radzie ministeryalnej. Ministrowie używali wszelkich możliwych środków ostrożności, iżby uchwała ta nie wyszła zawcześnie na jaw; a przecież nic to nie pomogło. Kuryer, który miał zawieźć to ultimatum do Petersburga, został przypadkiem zatrzymany przez dwa dni w Wiedniu, tak, że Cesarz Mikołaj dowie się o jego osnowie pierwej z dzienników, niż z noty gabinetu angielskiego. A przecież utrzymuje „Times", że tajemne wiadomości swe czerpie z źródeł zagranicznych. W obec przytoczonego przypadku jest to twierdzenie śmiesznością. Któżby był mógł z którejkolwiek stolicy kontynentalnej zdradzić jej treść pisma ułożonego w Londynie o dwadzieścia cztery godzin pierwej? „Times" wyraża się z taką dumą o sobie, jak gdyby to ubliżało jej godności, żeby zawdzięczała wiadomości swoje jakiemu podrzędnemu urzędnikowi rządowemu; ale jakże się zgadza z jej godnością i sumieniem, ogłaszać takie rzeczy, o których musiała wiedzieć, że są tajemnicą gabinetu? W podobnych wypadkach powinnaby izba wytaczać śledztwo na przyszłość, i w razie potrzeby przedłoży on jej taki wniosek przy najbliższej sposobności.

W izbie niższej oświadczył Lord J. *Russel*, że gdyby produkta rosyjskie, zakupione ze strony kupców angielskich bezpośrednio lub przez neutralnego pośrednika, na morzu odebrane zostały, będzie rozstrzygał trybunał admiralicyi angielskiej, czyli produkta te mają być uważane za kontrabandę, czy nie. Mr. *Gibson* zaproponował adres do Jej Mości Królowej z prośbą, ażeby komendantom krążących okrętów angielskich zakazała wstrzymywać okręta neutralne dla ich ładunków, wyjąwszy, gdyby ładunki te składały się z amunicyi, broni i tym podobnej kontrabandy; nadto, ażeby poleciła ministrom swoim zawierać traktaty z obcemi mocarstwami na podstawie tej zasady, że wolny okręt stanowi wolność ładunku, i że bandera neutralna nadaje także ładunkowi charakter neutralności. Trzeba koniecznie oświecić kraj co do postanowienia rządu w tej mierze. Prawo internacyonalne cierpi bardzo wiele na tej niejasności i bardzo niebezpiecznej niepewności, i lepiejby było, gdyby rząd aż do oznaczenia stanowczej normy wyrzekł się prawa przetrząsania neutralnych okrętów. Mr. *Horsfall* popierał to zdanie i zwracał przy tej sposobności uwagę rządu na kwestyę korsarstwa. Lord J. *Russell* odpowiedział, że rzad udzieli Jej Mości Królowej potrzebnej w tym względzie rady, i że spodziewa się wkrótce ogłosić dokument wyświecający dokładnie politykę Anglii pod względem tej kwestyi, wszelako wymaga ta rzecz ścisłej rozwagi, gdyż przy układaniu takiego dokumentu idzie nawet o słowa i komy. — Mr. *Gibson* cofnął swój wniosek. *(W. Z.)*

(Wiadomości z Helsingör.)

Londyn, 16. marca. Według wiadomości z Helsingör przypłynął dnia 14. pierwszy okręt angielskiej floty Bałtyckiego morza przez Sund; salutował twierdzę Kronborg 22 wystrzałami, wziął jednego z majtków na pokład i odpłynął dalej ku południowi. Innych do tej floty należących okrętów nie było widać z Helsingör; główna ich siła pozostanie, jak wiadomo, tymczasem w Kattegacie.

O przybyciu tego okrętu do Kopenhagi piszą ztamtąd do „*Berliner Zeit*", że wczoraj (dnia 14.) około południa zapowiedziano 21 salwami z bateryi Trzech Koron, położonej na morzu o ćwierć mili od portu, przybycie pierwszego angielskiego wojennego okrętu. Wielkie masy ludzi zgromadziły się na długiej linii, przedstawiającej bardzo piękny widok na zatokę, gdyż naturalną jest rzeczą, że się spodziewano ujźreć całą angielską flotę. Zamiast tego widać było poza Trzema Koronami tylko jednę śrubową fregatę parową. Okręt ten wysłał zaraz na ląd jednę z swych łodzi, a od załogi jej dowiedzieliśmy się, że fregata odebrała rozkaz, jeszcze przed zlustrowaniem na Bałtyckie morze odpłynąć i w tutejszej zatoce czekać dalszych rozkazów. Zapewniają nawet, że odpłynięcie nastąpiło z takim pospiechem, iż niepodobna było zakupić niektóre potrzebne jeszcze sprzęty, a dnia 15. przed południem przybyło na ląd kilku oficerów i szeregowców dla robienia sprawunków". Według wszelkiego podobieństwa do prawdy, zajmie większa część angielskiej floty stacyę w porcie Kiel, pokąd nie nastąpi wypowiedzenie wojny, a mniejsza w zatoce Kopenhagi poza bateryą Trzech Koron, przez którą oddawna żadnemu obcemu wojennemu okrętowi przeprawiać się nie wolno.

Dziennik „*Sun*" pisze:

„Flota Sir Charles Napiera zarzuci kotwicę na szwedzkiem wybrzeżu w odnodze Wingo. W ten sposób będzie czuwać nad wypłynięciem z Kattegatu, i ma równocześnie tę korzyść, znajdować sie w pobliżu miasta, jakiem jest Gothenburg".

Z Frederiksstad piszą pod dniem 4. marca, że dwóch angielskich oficerów okrętowych, przybyłych zapewne z okrętu „*Hekla*", bawiło tam przez kilka dni, i zajmowali się na przemiany razem z czterma majtkami wynalezieniem dobrego portu w Leren przy ujściu rzeki Westerelw, i przekonali się, że może wygodnie objąć trzydzieści okrętów liniowych. Na tem samem miejscu stał także przed kilku laty niejaki czas na kotwicy rosyjski liniowy okręt „*Borodino*".

Wiadomości z Finlandyi (na Sztokholm) sięgają z Helsingfors po dzień 2., z Abo po dzień 3. marca. Jego cesarzewicz. Mość Wielki Książę Konstanty przybył dnia 27. lutego do Helsingfors i zwiedził Sweaborg, również zlustrował znajdujące się pod Helsingfors zakłady marynarki i wojenne okręta.

Według nadesłanego pod dniem 10. do Sztokholmu prywatnego listu z Finlandyi przybyło w ostatnich dniach do Helsingfors tysiąc fur z amunicyą wojenną, a dalsze trzy tysiące były jeszcze spodziewane. Jego cesarzewiczowska Mość lustrował przez trzy dni fortyfikacye i zasoby, i spodziewano się, że także Cesarz Jego Mość sam za czternaście dni tam przybędzie. *(A. B. W. Z.)*

Francya.

(Wiek dowódzców flot sprzymierzonych. — Posiedzenie ciała prawodawczego. — Skład jeneralnego sztabu armii oryentalnej.)

Paryż, 19. marca. Mianowany naczelnym dowódzcą eskadry bałtyckiej wiceadmirał Parseval-Deschennes liczy obecnie 64 lat, dowodzący na Czarnem morzu wiceadmirał Hamelin 58, a naczelny dowódzca eskadry oceańskiej wiceadmirał Bruat także 58. Zatem zostaje marynarka francuska w młodszem ręku niż angielska, gdyż admirał Dundas liczy obecnie 69, a admirał Napier 68 lat.

20. marca. Na dzisiejszem posiedzeniu Ciała ustawodawczego po załatwieniu rozmaitych podrzędnych spraw uwiadomił prezydent Billault izbę o rekwizytoryum jeneralnego prokuratora przy tutejszym trybunale francuskim przeciw deputowanemu hr. Montalembert, któremu „za ogłoszenie i rozszerzanie pewnego listu we Francyi" ma być wytoczony proces sądowy. Publiczne posiedzenie zostało natychmiast zawieszone, i deputowani usunęli się do wydziałów dla naradzenia się nad wspomnionem rekwizytoryum. (Rzeczony list był wydrukowany w dzienniku „Indep. belge", który też przed kilku dniami dlatego skonfiskowano, i jest dalszym ciągiem polemiki z panem Dupin, przyczem jednak pozwala sobie autor przycinać w najdotkliwszy sposób panującym stosunkom, a osobliwie powadze Ciała ustawodawczego, który się na to niezmiernie oburzył.

Pułkownik Waubert został dla francuskiego korpusu expedycyjnego mianowany komendantem placu w Konstantynopolu. — Stanowczy skład jeneralnego sztabu armii oryentalskiej jest podług dziennika „Patrie" następujący: Naczelny dowódzca: marszałek St. Arnaud; adjutanci: pułkownik Trochu ze sztabu jeneralnego, podpułkownik Waubert de Genlis ze sztabu jeneralnego, szef szwadronu Gustave de Place i kapitan Boyer, obadwa również ze sztabu jeneralnego; oficerowie ordonansowi: szefowie szwadronu Reille i Henry ze sztabu jeneralnego, szef szwadronu de Gramont książę Lesparre z 4go pułku kirysyerów, szef batalionu Durand de Villers z korpusu inżynierów, kapitan od artyleryi de Cugnac i kapitan de Puysegur z 4go pułku strzelców konnych, ostatni zięć marszałka St. Arnaud.

Zebrane w Tulonie paropływy otrzymały już instrukcyę, ile wojska ma każdy z nich zabrać w miarę sił swoich, a mianowicie fregaty po 700, korwety po 450, a statki po 250 ludzi. Obecne paropływy mogą przewieźć naraz 10,000 ludzi z Tulonu do Lewanty. — Obadwa okręta liniowe „Trident" i „Duperre" odpłyną temi dniami z Tulonu do Brestu dla przyłączenia się do eskadry bałtyckiej. *(Zeit.)*

(Pochody wojsk. — Żwawy udział w pożyczce. — Wychodźtwo.)

Sztrasburg, 17. marca. Pochody wojsk trwają w całej Francyi nieprzerwanie. Temi dniami opuścił nas oddział pontonierów dla udania się do armii expedycyjnej ku południowym punktom, gdzie ma wsiąść na okręta. Nowa organizacya pułku artyleryi zaczęła się i będzie w najkrótszym czasie ukończona. Według doniesień uzasadnionych otrzyma nasza załoga znaczne posiłki. — Udział w subskrypcyi narodowej dla pożyczki wojny jest nadzwyczaj wielki. Rzad będzie zmuszony redukcyę zaprowadzić. — Jak znacznie wzmaga się wychodźtwo z Niemiec do Ameryki, mieliśmy tego tygodnia znowu naoczne tego dowody. W przeciągu trzech ostatnich dni przeprawiono ztąd blisko 4000 osób do Havre. *(Zeit.)*

Niemce.

(Posluchanie posla francuskiego u króla Prus.)

Z Berlina donoszą z 22. marca, że poseł francuski żądał na posłuchaniu u JM. króla, izby Prusy wzięły przynajmniej udział moralny w wojnie z Rosyą, i że po tem posłuchaniu odjechał jenerał Lindheim do Petersburga. Księcia Prus mianowano jenerałem całej piechoty, a jenerała Wrangel gubernatorem prowincyi nadbałtyckich. *(W. Ll.)*

Szwecya.

(Flota baltycka.)

Gothenburg, 15. marca. Wczoraj przepłynęła część angielskiej floty bałtyckiej po-przed Warberg i Kongsbacka.

(Pochód wojsk.)

Christiania, 14. marca. Słychać, że wydano rozkaz względem spiesznego jak tylko być może wysłania korpusu walderskiego i pierwszej bateryi do Kaholmen; również i baterya piąta ma się przysposobić do pochodu, a mianowicie do Horten. *(A. B. W. Z.)*

Rosya.

(Wyjazd J. M. Cesarza do Helsingfors.)

Z Petersburga donoszą z 14. b. m.: J. M. Cesarz udał się dnia wczorajszego w podróż do Helsingfors w Finlandyi i spodziewany z powrotem w Petersburgu dnia 19. b. m. *(Lloyd.)*

(Ukaz cesarski do dyrygującego senatu.)

Petersburg, 16. marca. Najwyższy pod d. 27. lutego do dyrygującego senatu wydany ukaz opiewa następnie: „Uznaliśmy za rzecz potrzebną przedsięwziąć środki dla ochrony i handlu i industryi wewnątrz kraju przed szkodliwemi skutkami, jakichby doznać mogły z wzmagającego się w ostatnim czasie wywozu naszych monet złotych i rozkazujemy przeto zgodnie ze zdaniem komitetu finansów: 1) Zakazać wywóz rosyjskich monet złotych za granicę wodą i lądem, równie z całego państwa, z wyjątkiem tylko portów kaspijskich i azyatyckich granic krajowych, jakoteż z królestwa Polskiego i z W. księztwa Finlandzkiego, aż do dalszego rozporządzenia; 2) żeglarzom, woźnicom i w ogóle podróżującym zagranicą pozwala się wywóz rosyjskich monet złotych: żeglarzom i woźnicom aż do kwoty 100 rubli, a podróżnym aż do sumy 300 rubli na każdą osobę; mają jednak oznajmić to w urzędzie celnym. *(Abbl. W. Z.)*

Księztwa Naddunajskie.

(Wiadomości z widowiska wojny nad Dunajem.)

Z nad Dunaju piszą do dziennika *Alg. Ztg.* z 17. marca: „Jeszcze przed trzema lub czterma tygodniami przybyło do Warny kilkunastu oficerów angielskich i francuskich, którzy niezwłocznie udali się do głównej kwatery tureckiego wodza naczelnego w Szumli. Równocześnie przybył tam i pierwszy adjutant posła francuskiego w Konstantynopolu, i zaraz od czasu jego przyjazdu zaczęto pracować bez przerwy w tureckiej kancelaryi wojennej wspólnie z oficerami ze sztabu jeneralnego naczelnego wodza, Omera Baszy. Rezultat prac tych, odnoszących się do przyszłych operacyi francusko-angielskich wojsk posiłkowych, jest już po części wiadomy. Cała siła zbrojna mocarstw zachodnich zebrać się ma w Bosforze. W Konstantynopolu wyląduje dwie brygad francuskich i jedna angielska i uda się do Adryanopola, gdzie wspólnie z 15.000 wybornego żołnierza tureckiego stanie obozem. Sułtan, wszyscy dygnitarze i ambasadarowie zagraniczni zjadą również do Adryanopola, tej drugiej stolicy państwa tureckiego. W Adryanopolu dopiero ma być uradzono, czyli Sułtan uda się do Szumli lub na krótki czas na inny jaki punkt operacyi wojennych w Bułgaryi. Główna siła francusko-angielskich wojsk posiłkowych pozostanie na okrętach w Bosforze, które po odpłynięciu flot połączonych na czarne morze zawiną później do portu warneńskiego i w Balczyku. Oprócz załogi zwyczajnej muszą wszystkie wojska tureckie ustąpić do 20. kwietnia ze wszystkich innych miast portowych i warowni w Bułgaryi i połączą się z armią bałkańską i naddunajską, dokąd ściągną także i oddziały stojące w oszańcowanym obozie pod Warną. Twierdza warneńska stanowi niejako punkt oparcia dla przyszłych operacyi wojsk sprzymierzonych. W Balczyku bowiem i na kilku innych punktach wylądują wojska angielskie i francuskie i wypoczną sobie po długiej (5 do 6 tygodniowej) podróży morskiej. — Na obradach oficerów od inżynieryi w Szumli nierozstrząsano planów wojennych wodza francuskiego i tylko tyle w tej mierze wiadomo, że armia francuska stanowić będzie ostateczne skrzydło prawe wszystkich wojsk operujących przeciw Rosyi. Tak więc otrzymują sprostowanie wszystkie wieści i pogłoski, jakoby sprzymierzone wojska zachodnie ustawić się miały w Rumelii tylko dla ochrony Konstantynopola.

— Z widowni wojny donosi *Oesterreichischer Soldatenfreund* co następuje:

„Niepodlega teraz żadnej wątpliwości, że wielka ces. rosyjska armia operacyjna dla zmienionego postępowaniem dwóch mocarstw zachodnich stanu rzeczy, przyjęła system odporny. Linia operacyjna rozszerzona została w sposób najodpowiedniejszy stanowisku odpornemu. Ta ogromnie rozległa podstawa operacyjna rozciąga się od żelaznej bramy w Siedmiogrodzie wzdłuż Dunaju aż do jego ujścia i dalej wzdłuż wybrzeża czarnego morza aż do Battum i gór Araratu. Podczas gdy Anglia uzbroiła olbrzymie okręta, jakich potąd jeszcze niewidziano w Anglii, by na morzu stoczyć wojnę z Cesarstwem północnem, gdy Francya wysela doborny korpus ośmdziesiąttysięczny, by z Serdarem Omer Baszą podzielać wawrzyny zwycięztwa, stawia Rosya naprzeciw połączonym wojskom francusko-angielsko-tureckim armię, jakiej oddawna niewidziano na widowni wojny. Te siły zbrojne, nieliczące rezerwy i ruchome korpusy, stoją w pierwszej linii w następującym porządku: Wojska cernujące Kalafat pod dowództwem jenerałlejtnanta Liprandi stanowią w sile 42.000 żołnierza ostateczne prawe skrzydło tej wielkiej armii, w wielkiej Wołoszczyźnie stoi 75.000 wojska pod osobistem dowództwem księcia Gorczakowa, którego główna kwatera w Bukareszcie.

W obwodzie między ujściami Seretu i Prutu stoi jenerał Lüders w 45.000 wojska; między Prutem a Dniestrem jenerał Osten-Sacken w 60.000 wojska, z których jednak szósty korpus piechoty jenerała Czeodajewa jeszcze jest w marszu, na Wołyniu organizuje gubernator Żytomierza, jenerał Szyleników korpus rezerwowy w sile 30.000 wojska; wszystkie inne ruchome korpusy w sile 45.000 wojska idą w przyspieszonych marszach do Oddesy, Tauryi i do Krymu; nakoniec na Kaukazie z główną kwaterą w Tyflis liczyć będzie armia pod dowództwem księcia Woroncowa z wyjątkiem rezerw 182.000 wojska. Do tego należy doliczyć jeszcze 40.000 wojska, które w ważnej pod względem strategicznym pozycyi pod Fokszanami zajmą ufortyfikowany obóz. W taki sposób ma Rosya na tej pierwszej linii przeciw swym nieprzyjaciołom operującym z Konstantynopola siłę zbrojną liczącą półmiliona doskonale uzbrojonych i wprawnych wojowników z blisko 700 uprzężonych dział. Z tą więc potęgą będzie Rosya spokojnie oczekiwała ataku swych nieprzyjaciół i na każdy sposób przydłuży wojnę. Niewątpimy bynajmniej o „doświadczonej“ waleczności francuskich wojsk posiłkowych i o talentach wojskowych Omer Baszy. Ale niebędzie to zapewne łatwem zadaniem upokorzyć Rosyę i odeprzeć jej wojska w stepy — wyjąwszy, gdyby także wojska środkowej Europy wyruszyły przeciw północnemu mocarstwu. *(Abbld. W. Z.)*

Turcya.

(Szczegóły o dziesięciodniowem krążeniu fregaty parowej Vauban.)

Journal des Debats podaje następujące jeszcze nieznane szczegóły o dziesięciu-dniowem krążeniu francuskiej fregaty parowej „Vauban“ i angielskiej fregaty parowej „Furious“ na czarnem morzu, z której wycieczki te dwa okręta dnia 3. bież. mies. powróciły do Bejkos:

„Dnia 26. z. m. stanął okręt „Vauban“ przed Sebastopolem po-za odległością strzału armatniego, zbliżył się jednak tak iż mógł policzyć okręta wojenne znajdujące się w porcie. Znajdowało się tam 10 okrętów liniowych, między temi trzy o trzech pokładach, tudzież jedna fregata. Siedm z tych liniowych okrętów tworzą poprzeczną linię na całą szerokość wjazdu; południowy koniec tej linii opiera się o cypel portu, północny zaś o kończyny Siwerny. Powyżej tej poprzecznej linii na najwęższej blisko ośmset metrów szerokiej przestrzeni wjazdu umocowany jest łańcuch służący do zamknięcia portu. Za zbliżeniem się okrętu „Vauban“ odwiedziono łańcuch, by wpuścić do portu korwetę krążącą zewnątrz, poczem znowu port zamknięto.

W porcie naprawiano właśnie trzy liniowe okręta. Cytadele i wszystkie bateryе wybrzeżne były uzbrojone, a żołnierze stali na swych posterunkach. „Vauban“ zatknął banderę francuską i cofnął się. Bandera rosyjska powiewała z wybrzeża i na liniowych okrętach. Rosyanie jednak zaniechali wszelkiej demonstracyi.

Okręt „Furios“ popłynął pod Odessę i zarzucił tam kotwicę. Zatknął jednak banderę kwarantany i niemiał żadnej komunikacyi z wybrzeżem; ale mimo-to salutował rosyjską banderę dwudziestu jeden wystrzałami, na które działa rosyjskie wystrzał za wystrzałem odpowiedziały. Przed Odessą niespostrzegł „Furios“ żadnych wojennych okrętów rosyjskich.

Podczas całej jazdy musiały te obadwa okręta walczyć ze słotą, z północnemi wiatrami i z śnieżną zamiecią, dnia 5. spadł jeszcze śnieg w Bejkos.

Angielski jenerał inżynierów Sir John Burgogne i francuski pułkownik inżynierów Ardant ukończyli swoje roboty w Gallipoli. Na najwęższem miejscu cieśniny wytyczyli plac na obóz przeznaczony do obrony europejskich Dardanelów; z tego punktu widać obadwa morza, morze Marmora i odnogę Saros. Zapomocą dwóch tysięcy tureckich robotników, którzy się niezwłocznie zabiorą do roboty, spodziewają się ukończyć to dzieło przed miesiącem czerwcem, mianowicie jeżeli na pomoc przybędą europejscy inżynierowie wojskowi.

Robią także około drugiego oszańcowanego obozu w pobliżu stolicy pod San Stephano na drodze do Adryanopola. *(Abdb. W. Z.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie stryjskim.)

Stryj, 17. marca. Według doniesień handlowych podajemy średnie ceny cerealiów i innych artykułów, jakie były w pierwszej połowie marca na targach w Skolem, Wojniłowie, Stryju, Żurawnie i Żydaczowie: korzec pszenicy 8r.—6r.24k.—7r.24k.—7r.12k.—7r.

12k.; żyta 6r.30k.—5r.12k.—6r.18k.—5r.—5r.24k.; jęczmienia 5r. — 0—4r. 48k.—4r.12k.—4r.12k.; owsa 3r.—2r.24k.—3r.30k.—2r. 36k.—2r.; hreczki w Żydaczowie 4r48k.; kukurudzy 6r.12k.—5r. 12k.—5r.36k.—0—5r.12; kartofli w Żurawnie 4r. Cetnar siana 40k. —36k.—48k.—50k.—30k. Sąg drzewa twardego 6r.—2r.30k. (mieszanego) —5r. 20k.—5r.—6r.30k., miękkiego 2r. 36k.—0—4r.—3r. 48k.—6r. Funt mięsa wołowego $3^2/_5$k.—$3^4/_5$k.—4k.—$3^1/_5$k.—$3^2/_5$k. Garniec okowity 1r.4k.—1r.6k.—1r.42k.—1r.15k.—1r.12k. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 27. marca.		gotówka		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	m. k.	6	17	6	20
Dukat cesarski	„ „	6	22	6	26
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	11	2	11	7
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	7	2	9
Talar pruski	„ „	2	4	2	6
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	31	1	32
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. .	„ „	90	50	91	5

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 27. marca 1854.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	90	36
Żadano „ „ za 100	„ „	91	6

Wiédeński kurs papierów.

			Dnia 24. marca.	w przecięciu
Obligacye długu państwa . . .	. 5%	za sto	$81^1/_2$ $^5/_8$ $^3/_4$ $^7/_8$ 82	$81^7/_8$
detto z r. 1851 serya B.	. 5%	„	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą	. 5%	„	—	—
detto detto	. $4^1/_2$%	„	$72^{11}/_{16}$	$72^{11}/_{16}$
detto detto	. 4%	„	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą	. 4%	„	—	—
detto detto detto	. 3%	„	—	—
detto detto	. $2^1/_2$%	„	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834 .		„	203	203
detto detto z r. 1839 .		„	113 $^3/_4$ 114 $114^1/_4$ $^3/_8$	$114^1/_8$
Obl. wiéd. miejskiego banku . .	$2^1/_2$%		—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%		98	98
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%		—	—
detto krajów koron. .	5%		—	—
Akcye bankowe			1160 1159 1158 1157	1159
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.			435	435
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr. . . .				2165
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr. . . .				—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr. . . .				—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.				—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr. . . .				564
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr. . . .				—
Renty Como				—

Wiédeński kurs wekslów.

	Dnia 24. marca.	w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	—	— 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	136 $^1/_2$ $^5/_8$ $^3/_4$ 137	$136^3/_4$ uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24^1/_2$ fl.	136 $136^1/_4$ $^3/_4$	$136^1/_4$ 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	$102^1/_2$ $^1/_4$ 102 $101^1/_2$ 102	102 2 m.
Lipsk za 100 talarów . . .	—	— 2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	$132^3/_4$	$132^3/_4$ 2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	13.24 22 21 23	13.23 3 m.
Lyon za 300 franków . .	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr. .	134	134 2 m.
Marsylia za 300 franków	—	— 2 m.
Paryż za 300 franków .	161 $161^1/_2$	$161^1/_4$ 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para . .	—	— 31T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para .	—	— 31T. S.
Cesarskie dukaty		— Agio

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 27. marca.

Obligacye długu państwa 5% $80^{15}/_{16}$; $4^1/_2$% $72^1/_2$; 4% —; 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% —; $2^1/_2$% —. Losy z r. 1834 —; z. r. 1839 112. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bank. 1135. Akcye kolei półn. 2145. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 553. Lloyd 550. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego á 500 złr. $427^1/_2$ złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg 139 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $138^3/_4$ l. 2. m. Hamburg 104 l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 13.37. l. 3. m. Medyolan $136^1/_4$. Marsylia — l. Paryż 166 l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. $42^1/_4$ Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. 98. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26. marca.

Hr. Lanckoroński Teodor, z Żółkwi. — PP. Matłachowski Albert, ze Złoczowa. — Czermak Leopold, c. k. komisarz obwod., z Przemyśla. — Krebs, c. k. porucznik i Jonas, c. k. porucznik, ze Stryja.

Dnia 27. marca.

PP. Vogel Jan, c. k. komisarz policyjny, ze Stryja. — Włodek Roman, z Dombrowicy. — Domaradzki Seweryn, ze Stanimirza.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 26. marca.

Hr. Dieduszycki Władysław, do Jezupola. — Hr. Borkowski Seweryn, do Szuparki. — Witkowski Tadeusz, do Sorokowa. — Garapich Eliasz, do Zagurza. — Brendl Karol, c. k. pułkownik i Lonyay, c. k. rotmistrz, do Krakowa.

Dnia 27. marca.

PP. Weber, c. k. podpułkownik, do Tarnowa. — Dobek Konstanty, do Złoczowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 26. i 27. marca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ‴ ⁗				
6 god. zrana	27 3 5	— 1°	+ 2°	zachodni₁	zawierzucha
2 god. pop.	27 3 5	+ 2°	— 1°	„	pochmurno
10 god. wie.	27 6 04	— 1°		„	pochmurno
6 god. zran.	27 8 7	— 2°	+ 2°	zachodni⁰	pochmurno
2 god. pop.	27 8 7	+ 2°	— 2°	„	„
10 god. wie.	27 11 9	— 2°		„	pogoda

T E A T R.

Dziś: opera niem.: **„Czaar und Zimmermann."**

W piątek: na dochód JPana Smochowskiego, dramat Szekspira: **„Kupiec Wenecki."**

K R O N I K A.

— Piszą nam z Bochni: Znany z poświęcenia Swego dla chorych c. k. fizyk obwodowy p. Tomasz Dr. Beer, złożył na zbudowanie szpitalu w Bochni ku ulżeniu cierpień chorym a wsparciu ubogich sumę 700 złr. m. k. zebraną w ciągu roku z wyprawianych widowisk teatralnych, amatorskich koncertów i balów; oprócz tego w d. 18. b. m. wręczył na wsparcie wdowy po pewnym wyrobniku, który w kopalniach życie postradał, dochód z jednego przedstawienia teatralnego, w kwocie 60 zr. m. k. Potomność zapisze w wdzięcznej pamięci niespracowaną usilność czcigodnego obywatela, lekarza i urzędnika, a ziomkowie sławiąc Imię jego, dzięki składają mężowi gorliwemu o pomyślność i dobro ludzkości.

— Dziennik „Deutsche Volkshalle" donosi o następującym przykładzie prawdziwie chrześciańskiej miłości bliźniego. Od kilku lat już odwiedza z początkiem każdego miesiąca jakiś pan rozmaite szpitale paryzkie poświęcając uwagę swoją najbardziej pielęgnowanym w nich słabym dzieciom. Gdy przychodzą do zdrowia, wybiera z pomiędzy nich zawsze 20 do 25 chłopców i dziewcząt i zabiera je z sobą na wieś. Ów przyjaciel ludzkości jestto Margrabia de la Rochefoucauld, potomek dawnego sławnego rodu, który w swoich dobrach La Roche-Guyon założył liczną kolonię dzieci. Mali koloniści znachodzą tu jak najtroskliwszą opiekę i wychowanie. Trzy siostry miłosierdzia z należytą pomocą kierują całem tem dziełem. Dzieci te wiodą najlepsze i najszczęśliwsze życie, jakie sobie wyobrazić można, i pobierają wszelkie potrzebne nauki okierowane ku przyszłemu ich powołaniu, w czem zacny pleban miejscowy najczynniejszy bierze udział. Tym sposobem ozdrowione zupełnie na ciele i na duszy opuszczają później ten przytułek dobroczynności i ustępują miejsca innym wychowańcom. Już od kilku lat wykonywał margrabia to chwalebne dzieło w cichości i ochroniwszy tym sposobem corocznie przeszło 300 dzieci od nieochybnej nędzy przysposobił z nich użytecznych i pobożnych robotników wszelkiego zawodu. Dopiero w najnowszym czasie rozgłosił przypadek to szlachetne przedsięwzięcie i zjednał mu zasłużone uznanie. A tem większą jest zasługa tego przyjaciela ludzkości, iż majątek jego nie jest bynajmniej tak znaczny, żeby bez wielkich ofiar pieniężnych mógł prowadzić dalej swoje dzieło. Teraz jednak, gdy się stało głośnem, pospiesza niejeden w pomoc margrabiemu, ze wszystkich okolic Francyi nadsełają mu liczne datki, a to częstokroć z taką skwapliwością i obawą, jak gdyby chciano wynagrodzić dawne zapomnienie. Rada municypalna miasta Paryża posłała niedawno znaczną sumę; to samo uczynili minister wyznań i kilku biskupów, a minister spraw wewnętrznych otworzył nawet margrabiemu wielki kredyt. Temi czasy dowiedziała się o tem Cesarzowa, i gdy Jej opowiedziano dokładnie wszelkie szczegóły o tej kolonii małej, miała zawołać z głębokiem wzruszeniem: — I ja chcę się przyczynić; ileż wypadałoby mi posłać? — Tysiąc franków byłby dar wcale piękny — odpowiedziano Jej. — Nie, odrzekła dostojna protektorka, to dzieło jest zanadto wspaniałe; naznaczam 4000 franków i co roku taką samą kwotę. — Dzięki tym ofiarom jest margrabia w stanie teraz rozszerzyć znacznie swój zakres, i już w tym miesiącu zabrał przeszło pięćdziesiąt sierót do swego zakładu dobroczynnego.

— Świątkowanie w poniedziałek (tak zwany blauer Montag) zakazano jak najsurowiej robotnikom w Pradze, i niedawno aresztowano 26 robotników za przekroczenie tego przepisu.

— Gazeta Warszawska z dnia 22. marca pisze: Panna Rachel po kilkodniowym pobycie w mieście tutejszem, wraz z kompanią swoją, wyjechała onegdaj za granicę.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*